



Transport medyczny do Polski (tzw. repatriacja) zawiera każda, nawet podstawowa wersja polisy turystycznej. Jednak tylko te najlepsze z wysoką sumą ubezpieczenia lub brakiem limitu na tę usługę dadzą nam pewność spokojnego powrotu do kraju w razie wypadku. Rokrocznie drogą powietrzną i lądową do kraju wraca kilka tysięcy Polaków, którzy za granicą mieli wypadek czy poważnie zachorowali.

Zachorowanie czy wypadek poza granicami Polski często wiąże się z koniecznością przetransportowania osoby poszkodowanej do kraju. Taki transport najczęściej odbywa się drogą lądową lub powietrzną – wszystko zależy od stanu zdrowia ubezpieczonego, dostępności infrastruktury lotniczej, a zwłaszcza dystansu między miejscem zdarzenia a Polską. Każdorazowo decyzja o transporcie i sposobie transportu podejmowana jest przez lekarzy na podstawie raportów medycznych. Jest to skomplikowana usługa, która wymaga precyzyjnego przygotowania i zaangażowania sztabu ludzi, w tym kilku zespołów lekarskich – zarówno w Polsce jak również, w szpitalu w którym przebywa poszkodowany. Ubezpieczyciele posiłkują się w tym zakresie firmami assistance wyspecjalizowanymi w obsłudze ubezpieczeń podróży.

Proces kwalifikacji klienta do transportu

Repatriacja to transport na zasadzie określanej z angielskiego jako bed-to-bed (ze szpitala do szpitala). Przed rozpoczęciem transportu konieczne jest dopełnienie formalności, z których najważniejsza jest opinia lekarzy, bo zwłaszcza transportowi lotniczemu towarzyszy szereg przeciwwskazań, szczególnie dla osób ciężko chorych i pacjentów z urazami.

- Aby transport mógł się odbyć, pacjent musi przejść proces kwalifikacji, bo lot samolotem dla pacjenta w ciężkim stanie, może stanowić zagrożenie życia. Niezbędne jest potwierdzenie stanu zdrowia pacjenta, miejsca w szpitalu docelowym oraz pewność, że nie ma przeciwwskazań do transportu. Lekarze prowadzący leczenie w miejscu zdarzenia podejmują decyzję dotyczącą transportu, która wymaga jeszcze autoryzacji ze strony lekarzy Centrum Operacyjnego firmy ubezpieczeniowej oraz lekarza z lotniczej karetki nazywanej air-ambulanssem – mówi Piotr Kucharczyk, lekarz Mondial Assistance.

- Dodatkowo przed podjęciem decyzji o transporcie powietrznym należy zapewnić transfer pacjenta ambulanssem naziemnym ze szpitala na lotnisko oraz z lotniska do szpitala, a także uzyskać odpowiednie zgody – na przeloty czy wjazd na płytę lotniska – dodaje Piotr Krawczyk, dyrektor pionu operacji w Mondial Assistance.

Koszt transportu, a koszt leczenia w miejscu zdarzenia

Koszt repatriacji, szczególnie za pomocą air-ambulansu, zależy od pokonywanego dystansu. Opłata za transport z Włoch do Polski to około 40 000 złotych, z Hiszpanii 35 000, a z Francji minimum 22 000.

- W przypadku transportów sanitarnych do kraju, zarówno pacjent jak i firma ubezpieczeniowa mają jeden wspólny cel, czyli bezpieczne sprowadzenie poszkodowanego do kraju. Najczęściej nawet najdroższy transport lotniczy, jest

tańszy niż długa hospitalizacja i leczenie zagranicą. Dodatkowo pacjent znajdujący się blisko domu i rodziny szybciej wraca do zdrowia, między innymi dzięki opiece i trosce bliskich. Z perspektywy kosztów mogą przywołać chociażby sprawę hospitalizacji pacjentki na Cyprze (8 dni) z problemami kardiologicznymi, gdzie koszt pobytu w szpitalu wyniósł ponad 50 000 złotych, a powrót samolotem w asyście lekarza kosztował niespełna 10 000 złotych. Na sam koniec jednak najważniejsze jest to, aby pacjent bezpiecznie dotarł do kraju. Podejmując decyzję o transporcie medycznym nie możemy bowiem pozwolić sobie na chociażby cień wątpliwości. Od naszych decyzji zależy bowiem zdrowie i życie naszych klientów – dodaje Krawczyk.

Jakie ubezpieczenie zapewnia repatriację?

Koszty, które ubezpieczyciel pokrywa w związku z kontuzją czy chorobą swoich klientów, potwierdzają, że ubezpieczenie na czas podróży jest ważne przede wszystkim w poważnych przypadkach. Warto przy tym pamiętać, że – odwrotnie np. do ubezpieczenia komunikacyjnego – w przypadku ubezpieczenia podróznego najczęściej płacimy za konkretny okres, kiedy będziemy korzystać z ubezpieczenia. Dlatego tym bardziej musimy zadbać o odpowiednią sumę ubezpieczenia, aby w sytuacji awaryjnej ubezpieczyciel mógł skupić się na organizowaniu pomocy.

- Aby wszystkie koszty, w tym przede wszystkim leczenia i transportu, mogły zostać pokryte, powinniśmy skonsultować z doradcą ubezpieczeniowym przynajmniej kierunek i cel podróży. Te podstawowe parametry pozwolą doradcy ubezpieczeniowemu wstępnie skroić ubezpieczenie na miarę klienta, a przynajmniej zbliżyć sumę ubezpieczenia do wymaganej z uwzględnieniem miejsca, do którego się wybieramy i aktywnościami, które planujemy. Warto o tym pamiętać, bo już kraje europejskie odznaczają się dużymi różnicami – niezależnie od odległości od Polski. Koszty leczenia w Szwajcarii czy Niemczech będą się różnić od tych, które poniesiemy np. w Grecji. Podobnie rzecz się ma z podróżami w odległe rejony świata. Argentyna i Stany Zjednoczone leżą w podobnej odległości od naszego kraju, jednak suma ubezpieczenia dla klientów wybierających się do Ameryki Północnej będzie o wiele wyższa, niż dla odwiedzających kraje Ameryki Południowej – zwraca uwagę Agnieszka Madziar, ekspert ds. ubezpieczeń podróży ERGO Hestii.

[ZOBACZ FILM](#) o tym, jak naprawdę wygląda repatriacja.

<https://www.youtube.com/watch?v=eJyzAhHyMRY>

Użycie lotniczej karetki w 5 krokach.

1. Lekarz Centrum Operacyjnego ubezpieczyciela dokonuje klasyfikacji i ocenia wskazania do organizacji transportu medycznego.
2. Lekarz Centrum Operacyjnego kontaktuje się z lekarzem prowadzącym pacjenta w miejscu zdarzenia w celu określenia warunków transportu medycznego oraz przekazania niezbędnych dokumentów.
3. Centrum Operacyjne organizuje transfery pacjenta ambulansem; uzyskuje plan podróży wraz ze zgodami na przelot oraz wjazd karetki na płytę lotniska, potwierdza możliwość zabrania na pokład osoby bliskiej pacjentowi (nie zawsze jest to możliwe).
4. Na podstawie dokumentacji medycznej lekarz Centrum Operacyjnego oraz lekarz z air-ambulansu finalnie opiniują dokumenty ponownie weryfikując, czy pacjent jest zdolny do lotu. Od tej chwili lekarz z air-ambulansu bierze całkowitą odpowiedzialność za zdrowie i życie pacjenta.
5. Transport lotniczy nie kończy się z chwilą wylądowania w kraju, lecz w momencie przyjęcia pacjenta na oddział do wybranego szpitala, co oczywiście wymaga wcześniejszego umówienia. Dopiero wtedy można uznać, że transport zakończył się sukcesem.

Grupa Mondial Assistance: interwencja co 2 sekundy w każdym miejscu świata

Jesteśmy międzynarodowym liderem rynku assistance, ubezpieczeń turystycznych i osobistej opieki. Z usług Grupy, świadczonych na wszystkich kontynentach, korzysta 250 milionów ludzi, tj. 4% światowej populacji. To część naszego know-how, które uzupełnia doświadczenie z 10 lat istnienia w Polsce. Od lat pracujemy na sukces wielu znanych Ci firm – również tych największych. www.mondial-assistance.com

Mondial Assistance ([press box](#))